

Nieznani, Osiem serc

W mych dłoniach szklanka pełna zmarzniętych łez
A na jej dnie osiem złamanych serc
Pierwsze moje, ósme twoje
A między nimi serc obcych sześć
I chyba czegoś tutaj nie, nie rozumiem
Szybko się uczę, ale żyć wciąż nie umiem
Mówili mi: "Śmiej się"
Dzisiaj każą mi płakać
Wczoraj skrzydła ucięli
Dzisiaj każą mi latać
Dziś osiem serc, w szklance na dnie
Przez lodową taflę przedrzeć się chce
Ja szukam ciebie, ty szukasz mnie
A między nami sześć obcych serc
I chyba czegoś tutaj nie, nie rozumiem
Szybko się uczę, ale cierpieć nie umiem
Mówili mi: "Kochaj"
A od tamtej chwili
Sześć obcych serc między nami wrzucili
Dziś osiem serc, w szklance na dnie
Przez lodową taflę przedrzeć się chce
Ja szukam ciebie, ty szukasz mnie
A między nami sześć obcych serc
I może miłość stopi ten lód
A ciepło sprawi, że stanie się cud
Szesnaście połówkek połączy się
W osiem szczęśliwie zakochanych serc